

Dr Dave Mathewson, Literatura Nowego Testamentu, Wykład 15, Rzymian i wprowadzenie. do 1 Koryntian

© 2024 Dave Mathewson i Ted Hildebrandt

To jest dr Dave Mathewson, Historia i literatura Nowego Testamentu, Wykład 15, List do Rzymian i wprowadzenie do I Listu do Koryntian.

W porządku, w zeszłym tygodniu zakończyliśmy krótką rozmowę o tym, jak czytamy List do Rzymian jako całość i jaki jest główny temat lub przesłanie Listu do Rzymian, i zasugerowałem, że prawdopodobnie połączenie tego, co często nazywa się starym i starym, Nowa perspektywa. Stara perspektywa jest taka, że Rzymianie mówią o tym, jak jednostki są zbawiane lub jak stoją przed świętym Bogiem, podczas gdy nowa perspektywa mówi: nie, główną kwestią jest to, jak Żydzi i poganie odnoszą się do siebie nawzajem, co jest wymagane, aby należeć do ludu Bożego, uwaga była bardziej pozioma.

Zasugerowałem, że prawdopodobnie jedno i drugie jest prawdą w takiej księdze jak List do Rzymian, że Paweł interesuje się kwestią relacji między Żydami a poganami, tego, czego wymaga się od tych, którzy należą do ludu Bożego, czy poganie muszą podporządkować się prawu Mojżesza, czy też mogą być Bożymi ludziami poza tym.

A to jednak wiąże się z szerszą kwestią i podnosi kwestię, na jakiej podstawie wchodzi się w relację z Bogiem lub na jakiej podstawie zostaje się zbawionym i na jakiej podstawie stoi się przed świętym Bogiem, oto pytanie, które postawił Marcin Luter . Chciałbym jednak zacząć przyglądać się nieco bardziej szczegółowo kilku fragmentom Listu do Rzymian, a przede wszystkim zwrócić uwagę na sposób, w jaki księga ta jest zbudowana i jak argumentuje swoje racje, przede wszystkim , argumentację Pawła można postrzegać jako rozpoczynającą się od tego, co niektórzy nazywają diagnozą, czyli od pierwszych trzech rozdziałów, które Paweł demonstruje, lub w zasadzie Paweł oskarża całą ludzkość, zarówno Żydów, jak i pogan. Właściwie powinienem powiedzieć to na odwrót, poganin i Żyd, ponieważ większość czytelników, zwłaszcza czytelników żydowskich, nie byłaby zaskoczona oskarżeniem i potępieniem pogan przez Pawła, ale kiedy Paweł dociera także do Żydów i mówi, że oni także są winni, ponieważ złamali prawo, większość mogłaby być tym raczej zaskoczona.

Ale to, co Paweł robi mniej więcej w pierwszych trzech rozdziałach, oskarża zarówno pogan, jak i Żydów o potępienie grzechu, a dzieje się tak dlatego, że obaj nie przestrzegają prawa, a zwłaszcza Żydzi nie są posłuszni prawu Mojżesza, ale z powodu nieposłuszeństwa wszyscy zostać potępionym.

Ale diagnoza prowadzi następnie do prognozy, znowu, jak to nazywają niektórzy, czy Bóg podjął działania, aby rozwiązać ten problem i naprawić ten problem, oferując sprawiedliwość. Za chwilę porozmawiamy więcej o tym pojęciu prawość lub uzasadnione usprawiedliwienie lecz ofiarowując im sprawiedliwość, dostępną im jedynie

przez wiarę w Jezusa Chrystusa. Zatem rodzajem przełomu powinien być właściwie rozdział 3 werset 21, właściwie w 21 jest jedna z nich, przynajmniej tematycznie, jedna z linii podziału w liście, gdzie Paweł przechodzi od zdiagnozowania problemu lub oskarżenia całej ludzkości do chwili obecnej oferując rozwiązanie tej trudnej sytuacji spowodowanej grzechem. Zatem wszyscy są pod wpływem grzechu, ponieważ wszyscy są nieposłusznymi i wszyscy są zniewoleni grzechem, nawet Żydzi, a nie tylko poganie, i dlatego wszyscy potrzebują tej sprawiedliwości, która przychodzi jedynie przez wiarę w Jezusa Chrystusa.

A teraz, żeby to wyjaśnić, odnieść się do jednej z kwestii, o których mówiliśmy, żeby było jasne, że Paweł nie jest jakimś antynomistą, to znaczy, że Paweł uważa, że wiara w Jezusa Chrystusa wystarczy i że to, co się potem zrobi, naprawdę nie ma żadnego związku, lub że czyjeś posłuszeństwo Jezusowi Chrystusowi jest w rzeczywistości przypadkowe lub niezwiązane z czyjąś wiarą w Chrystusa. Wydaje się, że obecnie wielu chrześcijan ma skłonność do oddzielania swojej wiary w Chrystusa i stawania się chrześcijanami w stosunku do tego, co robimy później, jak gdyby to, co robimy później, nie miało żadnego związku z byciem chrześcijaninem lub z wiarą w Jezusa Chrystusa. Ale Paweł przewiduje to być może w swojej argumentacji w części dotyczącej prognoz, kiedy Paweł wykazuje, że istnieje sprawiedliwość, to usprawiedliwienie, czyli prawa pozycja przed Bogiem, która przychodzi przez wiarę w Jezusa Chrystusa.

W środku tego, w rozdziale 6, Paweł przewiduje możliwy sprzeciw wobec tego, że samo myślenie: cóż, jeśli jesteśmy usprawiedliwieni przez wiarę w Jezusa Chrystusa, to wszelkie późniejsze działania lub jakiegokolwiek późniejsze posłuszeństwo są naprawdę nieistotne i nieistotne. A może nauczanie Pawła, że jesteśmy usprawiedliwieni jedynie przez wiarę, koniecznie oznacza, że posłuszeństwo prawu lub jakiegokolwiek prawu nie odgrywa żadnej roli? Paweł przewiduje to i mówi w rozdziale 6: „Co w takim razie powiemy, czy powinniśmy trwać w grzechu, aby obfitowała łaska?” Jeśli więc jesteśmy zbawieni jedynie dzięki łasce Bożej i przez wiarę, to w rzeczywistości grzech powinien sprawić, że łaska Boża będzie jeszcze bardziej obfitująca. Ale Paweł w żadnym wypadku nie mówi, a niektóre z waszych tłumaczeń mogą brzmieć: Nie daj Boże, jak my, którzy umieramy dla grzechu, możemy w nim dalej żyć? Czy nie wiecie, że my wszyscy, ochrzczeni w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy ochrzczeni w Jego śmierć? Dlatego zostaliśmy wraz z nim pogrzebani przez chrzest w Jego śmierć, abyśmy jak Chrystus zmartwychwstał do chwały Ojca, tak i my mogliśmy wejść w nowość życia.

Zatem jednak Paweł na koniec mówi, że ta sprawiedliwość, która pochodzi jedynie z wiary, jest nieistotna, jeśli nie wypływa z nowego życia, ponieważ na mocy wiary w Chrystusa, jak mówi Paweł, jesteśmy w jakiś sposób zjednoczeni z Chrystusem co oznacza, że mamy udział w Jego śmierci, śmierci dla grzechu, ale mamy także udział w Jego zmartwychwstaniu, które jest zmartwychwstaniem, które pozwala nam wejść w nową jakość życia. Zatem, według Pawła, jest to po prostu niespójne i nawet nie to, jest nie do pomyślenia, aby ktoś mógł doświadczyć tej sprawiedliwości przez wiarę w Chrystusa, a nie prowadzić nowego życia, czyli życia przemienionego. Dlatego Paweł w swoim liście bardzo wyraźnie stwierdza, że dobre uczynki rzeczywiście odgrywają pewną rolę i że dobre uczynki wyraźnie wyróżniają człowieka jako lud Boży.

Dobre uczynki wyraźnie ukazują rzeczywistość wiary w Jezusa Chrystusa. Jeśli ktoś naprawdę uwierzył w Chrystusa i otrzymał tę sprawiedliwość, którą daje Bóg, tę właściwą pozycję, to nieuchronnie taka osoba będzie chodzić w nowości życia, używając języka Pawła. Teraz jedna z kluczowych sekcji lub jedna z ważnych sekcji w rozdziale 3, w drugiej części, gdy Paweł zaczyna wprowadzać rozwiązanie, czyli prognozę, znajduje się w rozdziale 3 i wersetach od 21 do 26, która pod pewnymi względami może działać, jak niektórzy to określają, nie tylko jako serce listu Pawła do Rzymian, ale także jako serce ewangelii, którą głosi Paweł, i kropka.

Oto jak werset 21 zaczyna się w rozdziale 3 i jest to początek części dotyczącej prognoz. Zatem Paweł właśnie wykazał, że zarówno poganie, jak i Żydzi są potępieni pod grzechem z powodu nieprzestrzegania posłuszeństwa, i teraz mówi, zaczynając od wersetu 21, ale teraz poza prawem, to jest prawem Mojżesza, sprawiedliwością Bóg został objawiony i jest poświadczony przez Prawo i Proroków. Sprawiedliwość Boża przez wiarę w Jezusa Chrystusa dla wszystkich wierzących, bo nie ma różnicy, gdyż wszyscy zgrzeszyli i brak im chwały Bożej.

Są teraz usprawiedliwieni Jego łaską jako darem przez odkupienie w Chrystusie Jezusie, którego Bóg przedstawił jako przebłaganie lub ofiarę pojednania. Twoje tłumaczenia mogą się nieco różnić w wersecie 25, który Bóg przedstawił jako ofiarę pojednania lub przebłaganie przez Jego krew, czyli śmierć Chrystusa, skuteczną przez wiarę. Bóg uczynił to, aby okazać swoją sprawiedliwość, ponieważ w swojej boskiej wyrozumiałości pominął grzechy popełnione wcześniej, prawdopodobnie te grzechy popełnione w ramach Starego Przymierza w Starym Testamencie.

Miało to jednak na obecnym czasie udowodnić, że On sam jest sprawiedliwy i usprawiedliwia tego, kto wierzy w Jezusa Chrystusa. Pozwolę sobie teraz poczynić kilka komentarzy na temat tego fragmentu, który, jak powiedziałem, można określić jako serce Ewangelii i przynajmniej w pewnym sensie serce listu Pawła. Wydaje się, że większość pozostałych Listów do Rzymian wyjaśni znaczenie i implikacje wersetów 3.21-26, które właśnie przeczytałem.

Ale przede wszystkim zauważcie, że Paweł oferuje sprawiedliwość poza prawem. Prawdopodobnie należy to ponownie zrozumieć lub można to zrozumieć zarówno ze starej, jak i nowej perspektywy. Oznacza to, że ta prawość nie wynika z przestrzegania prawa, ludzkiej zdolności do przestrzegania prawa, ani też ta prawość, zgodnie z nową perspektywą, nie jest ograniczona tylko do Żydów.

Ale teraz, ponieważ nie ma to już nic wspólnego z prawem, jest otwarte także dla pogan. Zatem nadchodzi sprawiedliwość, która jest już dostępna i która nie jest powiązana z posłuszeństwem prawu Mojżeszowemu. I znowu, prawie cały czas, gdy Paweł używa słowa prawo, z wyjątkiem może kilku przypadków, praktycznie za każdym razem, gdy Paweł używa słowa prawo, odnosi się on przede wszystkim do prawa Starego Testamentu, prawa Mojżesza.

I tutaj mówi, że nie odgrywa to już żadnej roli w tym, czy ktoś stoi przed Bogiem w sprawiedliwości. Zatem Żydzi i poganie mogą w tym uczestniczyć na równym poziomie. Jednym z terminów, których używa Paweł. W rzeczywistości są dwa terminy, których Paweł używa do opisanego tego, czego Jezus Chrystus dokonał, zapewniając tę sprawiedliwość.

To zakłada, znowu zakładamy to, co Paweł argumentował w pierwszych trzech rozdziałach. Paweł zakłada, że wszyscy poszli za jego argumentem, że wszyscy, zarówno poganie, jak i Żydzi, pozostają w niewoli grzechu. Wszyscy jesteśmy winni grzechu i dlatego jesteśmy w niewoli grzechu i śmierci.

I dlatego prawdopodobnie argument jest taki, że należy je z tego uratować lub że należy zająć się tą sytuacją i ją naprawić. Rozwiązaniem Pawła jest to, że stało się to dzięki sprawiedliwości, która przychodzi przez śmierć Jezusa Chrystusa. Zakłada się więc, że śmierć Jezusa Chrystusa porusza problem grzechu w pierwszych trzech rozdziałach.

Paweł pokazuje to za pomocą dwóch metafor. Właściwie wymieniłem tutaj tylko jedno, ale pierwsze znajduje się w wersecie 24 i dotyczy słowa odkupienie. Paweł mówi, że śmierć Jezusa odkupiła nas lub zapewniła odkupienie swojemu ludowi, opisanemu w pierwszych trzech rozdziałach jako potępieni pod grzechem i będący w niewoli grzechu.

Zatem śmierć Jezusa Chrystusa zapewnia odkupienie. Ta metafora prawdopodobnie, jak większość zauważyła, wywodzi się z niewolnictwa lub obrazów rynku, a mianowicie śmierć Jezusa jest postrzegana jako... Mogą być dwa koncepcje. Dominującą ideą jest to, że uwalnia z niewoli.

Zatem śmierć Jezusa postrzegana jest jako wyzwolenie nas z niewoli. W tym przypadku nie jest to niewola wobec fizycznych panów, ale grzech jest postrzegany jako coś, czego jesteśmy w niewoli. Zatem śmierć Jezusa Chrystusa odkupia nas lub zapewnia odkupienie.

W wersecie 24 mówi przez odkupienie, które jest w Chrystusie Jezusie, czyli wyzwolenie z niewoli, ratunek. I to prawdopodobnie również przypomina Exodus ze Starego Testamentu. Exodus był postrzegany przez Egipcjan jako odkupienie lub uwolnienie od niewoli i niewoli.

Zatem teraz wolność od niewoli, jak opisuje Paweł, jest niewolą grzechu, pod którą opisał wszystkich, wszyscy byli pod wpływem w pierwszych trzech rozdziałach. Oto pierwszy obraz lub metafora: odkupienie. Drugie, ponownie w wersecie 25, jeśli ktoś ma otwarte tłumaczenie, czy ma przebłaganie? Czy ktoś ma przebłaganie w twoim tłumaczeniu? Nie znajdziesz już tego tak bardzo.

Większość z was będzie miała ofiarę pojednania. Dzieje się tak dlatego, że w obu tłumaczeniach nawiązuje się do greckiego słowa, którego dokładne

znaczenie jest przedmiotem sporu. Idea ofiary pojednania oznacza po prostu, że śmierć Jezusa usuwa grzech.

Tak więc, mówiąc w wersecie 25, że śmierć Jezusa była ofiarą pojednania, ponownie może to być przywoływanie obrazów Starego Testamentu, jakoby śmierć Jezusa teraz oczyszczała z grzechu lub usuwała grzech. Inną możliwością jest to, że niektórzy proponują, abyśmy przetłumaczyli werseł 25, ponieważ śmierć Jezusa była przebłaganiem. Nie jest to słowo, którego używamy w naszym potocznym słowniku.

Prawdopodobnie ofiara pojednania tak naprawdę też nie jest, ale większość z nas słyszała słowo pokuta w naszym dyskursie teologicznym. Ale przebłaganie to takie, które pod pewnymi względami wypadło z mapy i nie jest tak powszechne, aby opisać śmierć Jezusa. Ale co to oznacza, idea przebłagania jest taka, że śmierć Jezusa była zadośćuczynieniem lub faktycznie zażegnaniem i odwróceniem gniewu Bożego.

I to jest poparte tym, że jeśli wrócisz do tej części, werseł 18. Rozpoczyna się werseł 18: Teraz objawia się gniew Boży przeciwko wszelkim grzechom i ludzkości. Zatem koncepcja Bożego gniewu jako Jego reakcji, Jego odpowiedzi na grzech jako świętego Boga, jest obecna w Liście do Rzymian.

Jest więc prawdopodobne, że oprócz ofiary pojednania Paweł prawdopodobnie myślał w kategoriach przebłagania. Oznacza to, że w rozdziale 1, wersecie 18, „Gniew Boży został objawiony”. Teraz śmierć Jezusa, poprzez zaspokojenie żądań Boga i Jego świętych żądań, teraz odwraca i odwraca ten gniew od ludzkości.

Taka jest idea przebłagania, jeśli masz tłumaczenie, które mówi o przebłaganiu. I znowu: nie wiem, czy musimy wykluczać którekolwiek z nich, że śmierć Jezusa jest ofiarą pojednania. Usuwa grzech, oczyszcza grzech, ale także w pewnym sensie jest przebłaganiem, ponieważ odwraca i odwraca gniew Boży, zapewniając ofiarę przebłagania za grzechy.

Za tym słowem kryje się jeszcze inna koncepcja, którą można przetłumaczyć jako ofiarę pokuty lub przebłagania. W Septuagincie, która jest greckim tłumaczeniem Starego Testamentu, pamiętajcie powrót do Aleksandra, tylko trochę tła. Aleksander, generał, który szerzył kulturę grecką i język grecki, co nazywa się hellenizmem, prędzej czy później spowodował konieczność greckiego tłumaczenia Starego Testamentu, który pierwotnie został napisany w języku hebrajskim, że greckie tłumaczenie jest powszechnie określane jako Septuaginta z różnych powodów, lub cyfry rzymskie LXX dla 70.

Nie będę wniknął w wszystkie powody, dla których tak się dzieje, ale greckie tłumaczenie Starego Testamentu, Septuaginta, w rzeczywistości używa tego samego słowa, którego używa tutaj Paweł na określenie przebłagalni na Arce Przymierza, która została znaleziona w świątyni, miejsce, w którym dokonuje się pojednanie. Możliwe więc, że Paweł miał także na myśli

fakt, że to, co Jezus Chrystus miał miejsce przy przebłagalni na Arce Przymierza w świątyni, teraz dopełnia się w osobie Jezusa Chrystusa. Jest to więc inny sposób, w jaki Paweł powiedział, że Jezus Chrystus urzeczywistnia wszystkie obrazy, obietnice i wszystkie wydarzenia i tak dalej ze Starego Testamentu.

Powtórzę zatem: prawdopodobnie nie sądzę, że musimy koniecznie wykluczać którekolwiek z nich. Powtórzę: nie chcę wyjść na niedbałego myśliciela i powiedzieć: „No cóż, nie mogę się zdecydować”, więc biorę je wszystkie. To też nie jest właściwe.

Ale wszystkie te pojęcia z pewnością pasują i mają swoje korzenie w Starym Testamencie, a nawet w szerszym świecie greckim. Śmierć Jezusa jako ofiara pojednania usuwa grzech, wymazuje grzech, ale jest także przebłaganiem. Zaspokaja gniew Boży.

Odwraca to od siebie, odwraca od ludzkości, a jednocześnie Jezus jest przebłagalnią, miejscem, w którym dokonuje się to pojednanie. On jest wypełnieniem starotestamentowego systemu ofiarnego. W porządku.

Ale co ciekawe, ta część, w rozdziale 3, wersety od 21 do 26, będącym sercem części ewangelii, nie dotyczy tylko Jezusa i jego śmierci, ale także Boga i Jego sprawiedliwości oraz prawości, czyli sprawiedliwości Bożej. Zauważcie, chcę, żebyście zauważyli, przeczytam jeszcze raz wersety 25 i 26. Zatem Bóg wysunął Jezusa, przedstawił go jako ofiarę pojednania, przebłagania i przebłagalnię, ponieważ w Boskiej wyrozumiałości przeszedł grzechy popełnione wcześniej.

Miało to jednak w obecnym czasie udowodnić, że on sam jest sprawiedliwy lub on sam jest sprawiedliwy i ten, który usprawiedliwia tych, którzy wierzą w Jezusa. Zatem Paweł stawia pytanie nie tylko o to, co Jezus uczynił, aby naprawić grzeszników, tych, którzy byli w niewoli grzechu, ale także o to, w jaki sposób Bóg czyni ich sprawiedliwymi? Cóż, czyni to przez Jezusa Chrystusa. Ale to także jest opakowane Bożą sprawiedliwością i prawością.

Pytanie, które Paweł zdaje się przewidywać w wersecie 26, brzmi: jak Bóg może uczynić tych ludzi sprawiedliwymi, a jednocześnie sam być sprawiedliwym i sprawiedliwym? Jak Bóg może uczynić grzeszników sprawiedliwymi, a jednocześnie zachować swoją świętość i prawość? Myślę, czasami zastanawiam się, czy w sposób dorozumiany nie myślimy, że jeśli chodzi o Nowy Testament i Ewangelię, Bóg obniża standardy. Poziom jest więc niemożliwie wysoki. To jest doskonałość, doskonałe posłuszeństwo i odbicie Bożego charakteru.

Ale Stary Testament pokazuje, że nikt nie mógł mu dorównać. Zatem w pewnym sensie Bóg obniża standard i zamiast tego mówi: Przyjmę cię w oparciu o wiarę i łaskę. W pewnym sensie odstąpimy od wymagań.

Zatem wszystko, co musisz zrobić, to uwierzyć i zaufać łasce Bożej, a możesz wejść. To tak, jakby Bóg obniżył standardy, ponieważ nie mogliśmy im sprostać w Starym Testamencie. Nikt nie był w stanie dorównać i dorównać.

Zatem Bóg musiał w pewnym sensie zmienić kryteria, aby teraz nie opierało się to na przestrzeganiu prawa i doskonałości, ale teraz opierało się wyłącznie na łasce Bożej i przez wiarę. Właśnie tego Paweł nie mówi, a mianowicie, że standardy i kryteria nie zmieniają się ani trochę. Tyle, że teraz Paweł jest przekonany, że spotykają się z Jezusem Chrystusem.

Dzieje się tak poprzez złożenie Jezusa Chrystusa jako ofiarę za grzech, aby go usunąć, i przez posłanie przez Boga Chrystusa jako przebłagania, aby zapobiec i zaspokoić jego gniew oraz aby był tym przebłagalnią, gdzie grzech zostaje rozpatrzony. Na tej podstawie Bóg może usprawiedliwić tych, którzy są w niewoli grzechu, choć sam nie przestaje być prawy i sprawiedliwy. Innymi słowy, Bóg nie rezygnuje ze swojego prawego i świętego charakteru.

Bóg nie zmienia kryteriów ani nie obniża standardów. Zamiast tego spełnia standardy poprzez osobę Jezusa Chrystusa, składając Jezusa Chrystusa jako ofiarę za grzechy i rozwiązując problem grzechu. Bóg może usprawiedliwić grzeszników.

Leży to w centrum myśli niektórych Marcina Lutra. Bóg może usprawiedliwić tych, którzy są w niewoli grzechu, rozdziały od 1 do 3, a mimo to Bóg nadal pozostaje sprawiedliwy. Tak naprawdę, gdyby Bóg obniżył standardy, zmienił kryteria lub je ułatwił, przestałby być Bogiem.

Przestałby postępować zgodnie ze swoim sprawiedliwym i prawym charakterem, ale Bóg tego nie zrobił. Bóg nadal zachował swoją sprawiedliwość i postępował sprawiedliwie, zgodnie ze swoim sprawiedliwym charakterem, mimo to może nadal ogłosić, że są sprawiedliwi lub uczynić sprawiedliwymi grzeszników w niewoli grzechu. Dlaczego? Najważniejszym czynnikiem jest osoba Jezusa Chrystusa.

I Jego ofiarna śmierć na krzyżu, Jego śmierć jako odkupienie, jako przebłaganie, jako wypełnienie starotestamentowego systemu ofiarnego. Dobry. Zatem ta część ma tyle samo do powiedzenia na temat usprawiedliwienia Bożego, że Bóg zapewnia zbawienie w sposób, który nie zagraża Jego własnej sprawiedliwości i prawości oraz Jego własnemu charakterowi.

W porządku? Dobry. Jakież pytania dotyczące tej sekcji? To, moim zdaniem, kluczowy rozdział. Cóż, wielokrotnie wspominaliśmy słowo sprawiedliwość lub usprawiedliwienie, a to dlatego, że występuje ono wiele razy w Liście do Rzymian.

Termin usprawiedliwienie jest ważny także w Liście do Rzymian i Liście do Galacjan. Dlatego ważne jest, aby zadać sobie pytanie, co należy rozumieć przez usprawiedliwienie? Ponieważ często, przynajmniej dzisiaj w naszym języku angielskim, jeśli mówimy o uzasadnianiu czegoś, często myślimy o podaniu uzasadnienia lub

powodu, aby coś zrobić. Jeśli

więc usprawiedliwiam swoje zachowanie, pokazuję, dlaczego mam rację, robiąc to lub podając powód lub uzasadnienie mojego zachowania.

Jednak słowo „usprawiedliwienie” lub „sprawiedliwość” w Liście do Rzymian często odzwierciedla podłoże prawne. Mogą też istnieć inne tła, takie jak przymierze ze Starego Testamentu. Jestem jednak przekonany, że głównym tłem, z którego czerpie Paweł, jest sala sądowa, sąd zarówno ze Starego Testamentu, jak i ze świata grecko-rzymskiego.

I to jest Bóg przedstawiany jako sędzia całego świata i ludzkości, znowu ludzkość naruszyła swoją relację z tym Bogiem, że ludzkość zgrzeszyła przeciwko Bogu i dlatego staje się winna przed Bogiem, który jest sędzią świata. Zatem, Boże, po raz kolejny powiedzieliśmy, że Bóg musi znaleźć sposób, aby to naprawić i zapewnić sposób na nawiązanie właściwych relacji, aby usprawiedliwić tych ludzi za ich grzech, a jednocześnie zachować swoją sprawiedliwość, aby się usprawiedliwić. Zatem znaczenie usprawiedliwienia, szczególnie gdy odnosi się do ludu Bożego, polega na stwierdzeniu, że ktoś jest w prawidłowym związku, uznaniu kogoś za niewinnego lub usprawiedliwieniu .

Zatem według Pawła ci, którzy zgrzeszyli i są w niewoli grzechu z rozdziałów od 1 do 3, mogą w rzeczywistości zostać uznani za sprawiedliwych lub usprawiedliwionych, co oznacza, że zostaną uznani za niewinnych lub zostaną usprawiedliwieni. Jediną podstawą tej windykacji jest dzieło Chrystusa na krzyżu i twierdzę, że także jego zmartwychwstanie. Czasami usprawiedliwienie wiąże się także ze zmartwychwstaniem Jezusa.

Zatem przez Jego śmierć i zmartwychwstanie zostajemy usprawiedliwieni, uznani za niewinnych i uzyskujemy właściwą pozycję, właściwą relację przed Bogiem. Mogą być w tym pewne inne niuanse, ale myślę, że przede wszystkim do tego zmierza Paweł, mówiąc o usprawiedliwieniu i prawości w całym Liście do Rzymian. Zanim przejdziemy dalej i przejdziemy do 1 Listu do Koryntian, ponownie, aby podsumować, w sercu większości Listów do Rzymian znajduje się demonstracja, że zarówno Żydzi, jak i poganie mogą teraz stać się prawdziwym ludem Bożym i że prawo nie odgrywa już żadnej roli .

Zatem zarówno Żyd, jak i poganin mogą należeć do ludu Bożego prawdziwego przymierza. Jednak to podnosi również kwestię faktu, że zarówno Żyd, jak i poganin, mimo że uznali się za winnych przed Bogiem z powodu grzechu, mogą zostać usprawiedliwieni i uznani za sprawiedliwych nie w oparciu o przestrzeganie prawa, ale w oparciu o dzieło Jezusa Chrystusa na krzyżu jako ofiarę pokuta, jako przebłaganie. Reszta Listu do Rzymian po prostu rozwija i wyjaśnia, co to oznacza.

List do Rzymian jest dobrym miejscem, aby w pewnym sensie przedstawić ci myśli Pawła. Oznacza to, że w Liście do Rzymian znajdujemy wiele rzeczy, które faktycznie pojawiają się w innych miejscach listów Pawła. Myślę, że jeśli potrafimy je poprawnie zrozumieć, łatwiej będzie nam je zrozumieć, gdy pojawią się gdzie indziej.

I to jest pierwsza, to już kolejna wycieczka w Twoich notatkach. Pierwszą rzeczą, którą należy powiedzieć, jest to, że Paweł właściwie resztę Nowego Testamentu, ale ponieważ skupiamy się na Pawle, Paweł dzieli się z Jezusem tą ideą już, ale jeszcze nie teraz. Pamiętasz, jak rozmawialiśmy o tym w odniesieniu do królestwa? I znowu powiedziałem, że jeśli śpisz na moich zajęciach, choć nie daj Boże, kiedykolwiek o tym pomyślisz, ale jeśli tak, to cię obudziłem i zadałem pytanie, jeśli już powiedziałaś, ale jeszcze nie, to Prawdopodobnie miałby około 90% szans na to, że będzie miał rację.

I nie dlatego, że uczyniłem to ważnym, ale dlatego, że jest to już wszędzie w Nowym Testamencie. Nowy Testament to zakłada. Ale powiedzieliśmy za Jezusem, że kiedy Jezus głosił królestwo Boże, w rzeczywistości oferował królestwo, które według proroków Starego Testamentu nadejdzie w przyszłości.

Jezus Chrystus podczas swego pierwszego przyjścia ofiarował to i powiedział, że mężczyźni i kobiety mogą wejść do królestwa Bożego i doświadczyć Bożego panowania, które zostało obiecane Dawidowi właśnie teraz, w teraźniejszości. Jednak dotarło tylko częściowo. Wciąż oczekuje na swoją przyszłą realizację.

Nie osiągnął jeszcze swej doskonałości i pełni. A więc to napięcie pomiędzy tym, co jest już prawdą, ale tylko częściowo, a tym, co jeszcze nie nadeszło w całości. To napięcie pojawia się także w całym ciele Paula.

Napięcie pomiędzy tym, co już zostało dokonane przez Jezusa Chrystusa, a tym, co jest obecnie rzeczywistością, ale tym, co nie osiągnęło jeszcze swojego spełnienia i pełni w przyszłości. Jest więc na przykład jeszcze jeden powód, dla którego przeczytałem Ci szósty rozdział Listu do Rzymian. Jeśli mógłbym cofnąć się i ponownie przeczytać Rzymian 6, strona napięcia u Pawła odnosi się do tego, co już jest prawdą w stosunku do nas na mocy przynależności do Jezusa Chrystusa.

Czasami Paweł formułuje pewne stwierdzenia raczej absolutne. Wracając do Rzymian 6, zwróć uwagę na jego początek. Mówi: Czy powinniśmy trwać w grzechu, aby obfitowała łaska? Teraz posłuchaj tego.

Mówi: W żadnym wypadku. Jak my, którzy umarliśmy dla grzechu, możemy dalej w nim żyć? Czy nie wiecie, że my wszyscy, ochrzczeni w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy ochrzczeni w Jego śmierć? To raczej absolutne stwierdzenie. Paweł mówi: Umarliśmy dla grzechu.

Ale jak może tak powiedzieć? Cóż, to dlatego, że mówi o już stronie napięcia. Na mocy przynależności do Chrystusa już umarliśmy dla grzechu. Uczestnicząc w śmierci Chrystusa, doświadczyliśmy już śmierci dla grzechu.

Jednak najwyraźniej wciąż żyję. Fizycznie nadal żyję. A kiedy ostatni raz sprawdzałem, m yśle, że większość z nas przyznałaby, że nadal grzeszy.

Zatem nie-jeszcze strona napięcia jest tym, czym jeszcze się nie staniemy. Czego jeszcze

nie dotarliśmy. I to znajduje odzwierciedlenie.

Zauważmy więc, że Paweł może z jednej strony powiedzieć, jak my, którzy umarliśmy dla grzechu, możemy w nim dalej żyć? To absolutne stwierdzenie. Wygląda na to, że to nic innego jak perfekcja. Umarliśmy dla grzechu i nie możemy w nim żyć.

Ale teraz posłuchajcie, co Paweł mówi kilka wersetów później. Począwszy od wersetu 11, musicie uważać się za umarłych dla grzechu i żywych dla Boga.

Dlatego nie pozwólcie, aby grzech panował i panował w waszych śmiertelnych ciałach. Myślałem, że powiedział, że już umarliśmy dla grzechu. Dlaczego musi nam teraz nakazywać, abyśmy nie pozwalali panować grzechowi? To część tego napięcia.

Zatem Paweł może raczej powiedzieć, że umarliśmy dla grzechu na mocy przynależności do Chrystusa. To już. Ale jeszcze nie jest tak, że jeszcze nie dotarliśmy.

Jeszcze nie-jeszcze, przyszłe spełnienie, jeszcze nie nadeszło. Zatem „jeszcze nie” wymaga, aby Paweł dał nam te polecenia. Tak, już umarliśmy dla grzechu.

Ale ponieważ to jeszcze nie jest, ponieważ nie jest to jeszcze doskonale spełniona rzeczywistość, Paweł mówi, ale nadal trzeba uśmiercić grzech. Wciąż zmagasz się z grzechem. Nadal żyjecie w obecnym złym wieku.

Wciąż żyjecie w czasach, gdy królestwo Boże nie nadeszło w pełni. Dlatego musicie umartwiać grzech w praktyce. Zatem ten pomysł będzie pojawiał się we wszystkich listach Pawła i sugeruję także resztę Nowego Testamentu.

I znowu pomaga ci to zrozumieć niektóre raczej sprzeczne lub pozornie sprzeczne stwierdzenia. Ponownie Paweł może powiedzieć coś w rodzaju, że umarłeś dla grzechu i zostałeś wzbudzony z Chrystusa. No cóż, jak więc może mówić, że trzeba uśmiercić grzech i żyć tak, jakbyś kroczył w nowości życia?

To już część tego, ale jeszcze nie napięcie. Inną kluczową cechą z tym związaną jest to, że Paweł rozumie ludzkość i faktycznie rozumie nasze istnienie w kategoriach dwóch sfer. Okręgi te nie mają na celu wskazania żadnej lokalizacji fizycznej, geograficznej, punktu na mapie ani czegoś, co można zidentyfikować.

Te kręgi mają po prostu reprezentować rzeczywistość lub strefę wpływów, strefę kontroli. Paul rozumie i znowu widać napięcie pomiędzy już, a jeszcze nie działającym tutaj. Paweł zasadniczo rozumie, że istnieją dwie humanistyki lub że ludzkość można podzielić na te dwie sfery, czyli dwie sfery wpływów i kontroli.

Jedyna sfera, którą Paweł często nazywa starą osobą, starym ja lub starym człowiekiem, może mieć niektóre z tłumaczeń. Stary człowiek jest w zasadzie odniesieniem do tego, kim jesteśmy w Adamie,

pierwszym człowieku, który pogrążył nas w grzechu. Przeczytaj rozdział 5 Listu do Rzymian, w którym Paweł to omawia.

W Adamie należymy do ludzkości, jesteśmy częścią istnienia, sfery wpływów lub mocy, która nas kontroluje. Sfera ta jest zdominowana i kontrolowana przez grzech i śmierć. Co ciekawe, odniesiemy się do tego szerzej, gdy dojdziemy do Listu do Galacjan. Paweł umieściłby tutaj również prawo Starego Testamentu, chociaż Paweł chce wyraźnie podkreślić, że to prawo nie jest winne. Prawo nie jest złe ani grzeszne. To właśnie zrobiła z tym ludzkość.

Ale tym, na czym chcę się skupić, jest grzech i śmierć, więc cała ludzkość w Adamie, starym ja, kiedy Paweł mówi o starej osobie, nie jest to jakaś ontologiczna część mojej istoty ani to, kim byłem tuż przed tym, jak zostałem chrześcijaninem. Stary człowiek jest tym, kim byłem w sferze i pod wpływem Adama, zdominowanego i charakteryzującego się grzechem i śmiercią.

Następnie, gdy Paweł mówi o nowej osobie, nowym ja lub nowym człowieku, odnosi się to teraz do przeniesienia do nowej sfery, nowej sfery wpływów i mocy, gdzie Chrystus jest głową. Charakteryzuje się prawym życiem oraz obecnością i mocą Ducha Świętego.

Zatem Paweł rozumie rodzaj tych dwóch inkluzywnych humanizmów z ich dwoma głowami, Adamem i Chrystusem. Człowieczeństwo Adama pod Adamem znajduje się w królestwie i sferze mocy grzechu i śmierci. Ci w Chrystusie znajdują się w zasięgu i wpływie sprawiedliwego życia oraz pod mocą Bożego Ducha Świętego. Zatem bardzo ważne jest, aby zrozumieć, że w całych swoich listach Paweł będzie się tym posługiwał. Znowu te dwa rodzaje humanistyki, czyli sfery wpływów.

I znowu widać napięcie już, ale jeszcze nie, które Paul potrafi formułować z całą stanowczością. Zostaliśmy już przeniesieni do tej sfery, dlatego Paweł może powiedzieć, że już umarliście w Chrystusie. Już masz, już jesteś sprawiedliwy, już jesteś sprawiedliwy, już otrzymałeś życie. Jednak nadal istnieje poczucie, że wywiera to wpływ.

I tak, Paweł tam mówi, ale nadal musisz uśmiercić, to jeszcze nie ta część. W pewnym sensie nie jest to całkowicie dokładne, ale w pewnym sensie transfer nie został całkowicie sfinalizowany. Jednak transfer nie został dokonany ani udoskonalony i dlatego jeszcze nie, dlatego polecenia są nadal konieczne.

Tak więc starą osobę/nową osobę należy postrzegać jako dwie sfery, dwie sfery wpływów z Adamem i Chrystusem jako głowami, charakteryzujące się dominującymi cechami.

Jeszcze jedno, zanim przejdę dalej, pozwólcie, że się cofnę: co to znaczy być w Chrystusie? Jednym z najczęstszych wyrażen w listach Pawła jest „w Chrystusie” lub „w nim”. Paweł mówi o tym, że będąc w nim, mamy usprawiedliwienie w Chrystusie, w Chrystusie mamy zbawienie. Mówi się, że chrześcijanie są: jesteśmy w nim, jesteśmy w Chrystusie. Co to znaczy? Oznacza to

bycie pod kontrolą lub w obrębie tej sfery, której głową jest Chrystus. Myślę, że to przede wszystkim miał na myśli Paweł, gdy mówił, że jesteśmy w Chrystusie, że nie jesteśmy już w Adamie. Nie należymy już do tego królestwa, ale teraz należymy do tego królestwa, którego głową jest Chrystus. Charakteryzuje się sprawiedliwym życiem i Bożym Duchem Świętym.

Innym sposobem spojrzenia na to napięcie jest napięcie pomiędzy indykatywem a imperatywem. Orientacyjny po raz kolejny odpowiadałby już. Wskazówki to stwierdzenia i twierdzenia Pawła na temat tego, kim jesteśmy w Chrystusie. Ponownie, jesteśmy w Chrystusie, umarliśmy dla grzechu. Już zostaliśmy usprawiedliwieni, już zostaliśmy zbawieni, umarliśmy dla grzechu, już powstaaliśmy do nowego życia w Chrystusie. Są to stwierdzenia absolutne, opisujące to, co jest prawdą na mocy tego, że jesteśmy w Chrystusie, że należymy do Chrystusa.

Imperatywy to nakazy i nakazy etyczne. Paweł podaje imperatyw, odzwierciedlając jednak jeszcze nie to, czym jeszcze się nie staliśmy lub czym jeszcze mamy się stać w Chrystusie. To jest jeszcze nie część napięcia.

Wróćmy ponownie do Rzymian 6, tutaj jest wskazówka, ponownie zwróć uwagę na jasne, absolutne stwierdzenia i twierdzenia, w jaki sposób my, którzy umarliśmy dla grzechu, możemy dalej żyć. Zatem umarliśmy dla grzechu i nie żyjemy już w grzechu. Następnie Paweł mówi, że jeśli zjednoczyliśmy się z nim w jego śmierci, z pewnością będziemy zjednoczeni z nim w jego zmartwychwstaniu. Wiemy, że nasze stare ja, jest takie określenie: stare ja, wiemy, że nasze stare ja zostało ukrzyżowane. Zauważasz to absolutne stwierdzenie, że stare ja zostało skazane na śmierć. To okres ukrzyżowania z nim. A więc to jest ciało grzechu.

Innym sposobem myślenia jest powiedzenie starego siebie, starego człowieka, aby ciało grzechu mogło zostać zniszczone. Słyszycie więc, że ten absolutny język jest taki, że nasze stare ja, którym jesteśmy w Adamie, w sferze i sferze kontroli Adama, grzechu i śmierci, zostało zniszczone. Jednak zostało to usunięte, więc są to absolutne stwierdzenia i Paweł dodaje, że my także zostaliśmy wychowani z Chrystusem.

To są więc twierdzenia absolutne, ale potem Paul się odwróci i ponownie je zakwalifikuje. Oto, co było orientacyjne. Oto nakaz: nie pozwólcie, aby grzech panował w waszych śmiertelnych ciałach. Powtórzę jeszcze raz: dlaczego Paweł miałby to mówić, skoro umarliśmy dla grzechu? To powrót do napięcia pomiędzy imperatywem wskazującym a imperatywem już/ale jeszcze nie, więc Paweł już nie mówi, abyście nie przedstawiali już swoich członków Bogu jako narzędzi sprawiedliwości – to jest imperatyw. Co już mamy, więc tak, z jednej strony umarliśmy, aby zgrzeszyć ciało grzechu. Stare „ja” zostało zniszczone, a my zostaliśmy wskrzeszeni do nowego życia dzięki zjednoczeniu z Chrystusem. Ale to nie miało miejsca ostatecznie i doskonale w swojej skończonej formie, czyli jeszcze nie.

Dlatego też Paweł musi przedstawić nam imperatywną stronę. Jest to proces, w którym trzeba uczestniczyć, a następnie uczestniczyć w urzeczywistnianiu tego, co jest prawdą na mocy przynależności do Chrystusa, a teraz musi stać się rzeczywistością w życiu. Ponieważ to, co jeszcze nie, jeszcze nie nadeszło. Dlatego właśnie to powiedziałem. Idea królestwa Bożego i Mateusza, będącego już królestwem, jest już obecna, jest już rzeczywistością, ale jeszcze nie nadeszła w pełni.

Chociaż nie używa on języka królestwa, wiele z tego, co Paweł mówi, jest tym samym, używając starego/nowego ja, istoty w Chrystusie i tego rodzaju języka.

Czy są jeszcze jakieś pytania na ten temat, że jest to bardzo ważny aspekt myślenia Pawła? W porządku, chcę zatem otworzyć kolejną część poczty wczesnego kościoła. Właśnie przyjrzelśmy się pokrótce listowi do kościoła w Rzymie. Teraz chcę przejrzeć inną pocztę kościelną i otworzyć list zaadresowany do kościoła w Koryncie lub przynajmniej pierwszy list do niego.

To tylko zdjęcie starożytnych ruin Koryntu. Chociaż nigdy tam nie byłam, jest to jedno z pierwszych miejsc, które chcę odwiedzić, kiedy już tam dotrę. Jednak list Pawła do kościoła w Koryncie ma swoje korzenie w 18 rozdziale Dziejów Apostolskich podczas jednej z podróży misyjnych Pawła. W Koryncie spędził faktycznie 18 miesięcy i pół roku. Spędził ten czas na zakładaniu kościoła, a potem, w pewnym momencie, pisze list do kościoła, ponieważ uświadomiono mu szereg kwestii i problemów, które pojawiły się od czasu jego opuszczenia Koryntu. Zatem znowu spędził tam półtora roku, zakładając ten kościół. Teraz, po wyjściu i na różne sposoby dowiadując się o tym, co dzieje się w Koryncie, siada i pisze list, w którym omawia szereg problemów i spraw, które mają miejsce w mieście Korynt.

Miasto Korynt było bardzo znaczącym miastem. Jest to samo położenie, jeśli pamiętacie, że w tym czasie, w pierwszym wieku, imperium greckie zostało podzielone na dwie części, Macedonia i Achaja to dwie nazwy tych dwóch części, podobnie jak, jeśli pamiętacie ze Starego Testamentu, naród izraelski podzielony między Izrael i Juda – podzielone królestwo. W pewnym sensie w Grecji istniały wówczas dwa królestwa, jednym z nich była Macedonia, a drugim Achaja.

Korynt był stolicą Achai w królestwie Achai i dlatego był bardzo znaczącym miastem w świecie grecko-rzymskim w I wieku n.e. Miasto Korynt również było prawdopodobnie reprezentowane zarówno przez to, co najlepsze, jak i najgorsze, z naszego punktu widzenia, być może najlepszą i najgorszą kulturę grecko-rzymską. Znane było ze swojego bogactwa. Pod względem finansowym Korynt miał swój udział w elitarnych zamożnych osobach. Było to bardzo zamożne miasto. Moralnie Korynt był często znany. Niektóre starożytne doniesienia mogły być nieco przesadzone, ale słynęły z niemoralności seksualnej. Podobnie jak większość innych miast, często utożsamiane są one z innymi

praktykami religijnymi i kultowymi, kultem, bałwochwalstwem, a czasami z kultem w pogańskich świątyniach i tym podobnymi rzeczami .

Tak więc, ale głównie podejrzewam, że jeśli szukasz miejsca do życia w świecie grecko-rzymskim z I wieku n.e., to Korynt będzie na szczycie twojej listy. To tam toczyła się cała aktywność, jak wiadomo, Korynt szczylił się igrzyskami istmijskimi, które ustępowały jedynie igrzyskom olimpijskim. Zatem pod względem kulturowym i finansowym Korynt był na swoim miejscu. Podejrzewam, że było to miejsce, w którym większość ludzi byłaby zadowolona z życia, ale jednocześnie wszystkie te elementy podnosiły kwestie, z którymi Paweł musiał się zmierzyć po założeniu kościoła.

Za chwilę porozmawiamy o tym, co to jest, ale zanim zaczniemy, ostatnią rzeczą, którą chcę dzisiaj powiedzieć, zanim zbadamy sam list w środę, jest ostatnią rzeczą, którą chcę powiedzieć, to zadać pytanie, ile liter Paweł pisał do Koryntian. Cóż, mówisz, że zaglądam do Nowego Testamentu i mam 1. i 2. List do Koryntian. Napisał więc dwa listy do Koryntian. Jednakże, jeśli uważnie przeczytasz 1. i 2. List do Koryntian, nasz 1. i 2. List do Koryntian w Nowym Testamencie, szybko rozpoznasz, że dosłownie 2. i 4. List do Koryntian, ponieważ zarówno 1., jak i 2. List do Koryntian odnoszą się do każdego z nich, odnoszą się do innej litery, osobnej litery na co nie mamy dowodów. 1 Koryntian 5:9 odnosi się do listu, który Paweł napisał przed napisaniem naszego 1 Listu do Koryntian. 1 Koryntian 5:9 Miałem to tutaj przed chwilą. 1 Koryntian 5 i werset 9 Napisałem do was w moim liście, abyście nie zadawali się z osobami niemoralnymi seksualnie i wyraźnie, ponieważ nie powiedział nic wyraźnie, Paweł nawiązuje do listu, który napisał wcześniej. Zatem technicznie rzecz biorąc, litera, do której odnosi się w rozdziale 5 werset 1, to 1. List do Koryntian, a następnie nasz 1. List do Koryntian to 2. List do Koryntian.

Drugi List do Koryntian w naszej Biblii, który nazywamy Drugim Listem do Koryntian, odnosi się również do poprzedniego listu, znanego jako surowy list, listu, który Paweł, jak twierdzi, napisał do Koryntian, ale najwyraźniej nie mamy już na to żadnych dowodów. Więc technicznie rzecz biorąc, mamy 1. List do Koryntian wspomniany w rozdziale 5 werset 9, a następnie nasz 1. List do Koryntian to 2. List do Koryntian, a następnie 3. List do Koryntian to ten surowy list, o którym czytaliśmy, a następnie nasz 2. List do Koryntian to w rzeczywistości 4. List do Koryntian.

Chodzi mi o to, że 1. i 2. List do Koryntian są po prostu częścią znacznie szerszej korespondencji między Pawłem a Koryntianami. To sprawia, że nieco trudniej jest ustalić, jakie dokładnie były problemy, którymi być może Paweł i Koryntianowie już się zajmowali

To jest dr Dave Mathewson, Historia i literatura Nowego Testamentu, Wykład 15, List do Rzymian i wprowadzenie do I Listu do Koryntian.